

INDIE: PONAD TYSIĄC ARESZTOWAŃ DZIĘKI TECHNOLOGII ROZPOZNAWANIA TWARZY

Policja w Indiach aresztowała 1,1 tys. osób na podstawie technologii rozpoznawaniu twarzy - informuje serwis Gizmodo. Wszystkie zatrzymania nastąpiły w ubiegłym miesiącu i miały związek z zamieszkami, do jakich doszło w ostatnich dniach lutego w Delhi.

Według ministra spraw wewnętrznych Indii Amita Shaha organy ścigania dostarczyły do systemu rozpoznawania twarzy dane w postaci zdjęć z wydawanych przez władze dokumentów takich jak m.in. prawa jazdy, a także z innych baz danych, jak np. baza Aadhaar, w której każdy mieszkaniec kraju jest identyfikowany z użyciem 12-cyfrowego numeru powiązanego z danymi biometrycznymi i demograficznymi.

Obecnie Aadhaar jest systemem, w którym rejestracja jest dobrowolna. W ramach bazy danych tego systemu przetwarzane są dane dotyczące ponad miliarda mieszkańców Indii.

Serwis Gizmodo zwraca uwagę, że fakt zatrzymań policyjnych na podstawie systemu rozpoznawania twarzy budzi pytania o kwestie etyczne związane z użyciem tej technologii, w szczególności ze względu na brak prawa regulującego jej działanie w Indiach.

Aktywiści fundacji Internet Freedom Foundation działającej na rzecz ochrony praw obywatelskich użytkowników usług cyfrowych zwracali w przeszłości uwagę, że dokładność działania tego systemu w przypadku identyfikacji zaginionych dzieci wynosiła około 1 proc., a narzędzia rozpoznawania twarzy nie były w stanie rozróżnić chłopców od dziewczynek.

Internet Freedom Foundation argumentuje ponadto, że organy ścigania w Indiach nie dysponują właściwymi uprawnieniami do aresztowania osób w oparciu o działanie technologii.

Gizmodo przypomina, że to nie pierwszy przypadek użycia rozpoznawania twarzy jako wsparcia dla działania policji w Indiach. Również nie po raz pierwszy w tym celu wykorzystano dane zgromadzone w bazach systemu Aadhaar. W tym roku policja w Delhi wykorzystywała je do identyfikacji osób podejrzanych w jednej ze spraw kryminalnych. Natomiast w 2013 roku w ramach czynności policyjnych z bazy Aadhaar chciano pobrać informacje o odciskach palców osoby, która była podejrzana o gwałt na małoletniej dziewczynie ze stanu Goa, sąd jednak nie wyraził na to zgody.